

Kalina Jędrusik, Jacy śmieszni zakochani

Jeszcze, miły, tak niedawno - czy pamiętasz
Uśmiechaliśmy się drwiąco ja i ty
Gdy ulicą zakochani sobie szli
Którym właśnie Amor deptał wciąż po piętach
I gdy tylko przechodzili obok nas
Prowadziliśmy ich wzrokiem, mówiąc: Patrz

Jacy śmieszni zakochani!
Nie spuszczają z siebie oka
Niby chodzą ulicami
A właściwie po obłokach
Tacy strasznie romantyczni
Tajemniczych pełni przeżyć
Teraz będą niepraktycznie
Zamiarami szczęście mierzyć

Jakby na nich nie patrzył nikt
Serce na dłoni niosą cały czas
Przekonani, że miłość dziś
Odkrywają pierwszy raz
Pewnie myślą, że świat krąży
Tylko wokół nich i dla nich
Jacy dziwni i niemądrzy
Jacy śmieszni zakochani

Dziś chodzimy znowu razem ulicami
Ale wszystko jakiś inny wygląd ma
Czy ulice się zmieniły nagle tak
Czy też może my jesteśmy nie ci sami
Bo przechodnie, pokazując sobie nas
Powtarzają drwiącym głosem raz po raz

Jacy śmieszni zakochani!
Nie spuszczają z siebie oka
Niby chodzą ulicami
A właściwie po obłokach
Tacy strasznie romantyczni
Tajemniczych pełni przeżyć
Teraz będą niepraktycznie
Zamiarami szczęście mierzyć

Jakby na nich nie patrzył nikt
Serce na dłoni niosą cały czas
Przekonani, że miłość dziś
Odkrywają pierwszy raz
Pewnie myślą, że świat krąży
Tylko wokół nich i dla nich
Jacy dziwni i niemądrzy
Jacy śmieszni zakochani!

Jacy dziwni i niemądrzy
Jacy śmieszni zakochani